



POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH

Biuletyn

DOKUMENTY ROBOCZE • EKSPERTYZY • KOMUNIKATY • OPINIE • LISTY

SERIA Z • NR 50 - 2002 • LICZBA STRON 4 (s. 495-498) • © PISM • NR EGZ. PISM 20

DOKUMENTY ROBOCZE

Opinia publiczna na Litwie wobec integracji europejskiej

Katarzyna Korzeniewska-Wolek

We współczesnych demokracjach wyniki badań opinii publicznej są nieodzownym elementem gry politycznej, a czasem stają się drogą artykulacji woli politycznej społeczeństwa. Dotyczy to zwłaszcza kwestii kluczowych dla polityki lub szczególnie kontrowersyjnych. Przed przyjęciem nowych członków, Unia Europejska również bierze pod uwagę wyrażoną w sondażach opinię publiczną kraju kandydującego w sprawie jego członkostwa, nawet wtedy, gdy nie jest tam przewidywane referendum w tej sprawie.

Badanie poparcia dla przystąpienia kraju do UE ma zwykle postać symulacji referendum. Respondenci są pytani czy w najbliższym terminie („dzisiaj” lub „w najbliższą niedzielę”) wzięliby udział w referendum w sprawie przystąpienia ich kraju do UE, i jak by w nim głosowali. Kwestia integracji europejskiej, na potrzeby badań, zostaje uproszczona i sprowadzona do jednego aktu politycznego. W takim uproszczeniu miarą politycznego poparcia jest procent opowiadających się za członkostwem w skali całego społeczeństwa, a nie tylko wśród deklarujących udział w referendum. Jest to miara względna. Pokazuje nastawienie społeczeństwa do kwestii przystąpienia kraju do UE w danym momencie (np. „dzisiaj”), a nie stosunek do idei członkostwa w ogóle, bo ten badany jest przy pomocy innych pytań. Stopień poparcia dla członkostwa danego kraju w UE, wyrażony w opinii publicznej, uwarunkowany jest także stanem nastrojów społecznych, wpływem bieżących, spektakularnych wydarzeń politycznych, popularnością czołowych postaci politycznych, szczególnie tych o orientacji proeuropejskiej.

Na Litwie, gdzie o referendum w sprawie członkostwa jeszcze nie zdecydowano, wyniki badań opinii publicznej mają wagę poważnych argumentów politycznych. Zgodnie z deklaracjami dokładnie sprzed roku (marzec 2001 r.) 49% obywateli Litwy

zagłosowałyby za członkostwem kraju w Unii. Później, między październikiem 2001 r. a lutym 2002 r., deklarowane poparcie dla przystąpienia Litwy do UE wahało się w różnych okresach od 46% do 57%. Najniższe (46%) zanotowano w grudniu 2002 r. W lutym 2002 r. (czyli w najnowszych badaniach) odsetek popierających wynosił 55%. Mimo tych wahań w ciągu ostatnich 12 miesięcy, obecne poparcie dla członkostwa jest na Litwie o 6 punktów procentowych większe niż rok temu.

W styczniu 2002 r. było ono rekordowe od 1997 r. i wyniosło – 57%. W tych samych badaniach 63,7% wszystkich respondentów twierdziło, że w prawdziwym głosowaniu na pewno nie zmieni swego zdania. Nawet przy tak wysokiej, deklaratywnej pewności wypowiedzianych opinii sondaż nie jest w pełni trafną miarą wyników ewentualnego głosowania. Stąd ważna jest konfrontacja jego wyników z opinią publiczną w innych kwestiach, związanych z przystąpieniem do UE. W rzeczywistości postawy obywateli Litwy mogą się okazać bardziej zmienne i elastyczne. Wskazują to wypowiedzi badanych na temat tego, które z wyników negocjacji są dla nich najważniejsze. W badaniu ze stycznia 2002 r., w którym poparcie dla przystąpienia do Unii osiągnęło rekordowy poziom, 10% respondentów uznało za najważniejsze wejście do UE z pierwszą grupą kandydatów. Tych respondentów uznać można za ideowych, konsekwentnych zwolenników wejścia Litwy w UE, dla których jest ono celem politycznym samo w sobie. Inni skłonni byli traktować członkostwo jako sposób osiągnięcia jakiegoś innego celu, i tak prawie 42% respondentów twierdziło, że najważniejsze jest uzyskanie jak największej pomocy finansowej od Unii. Poparcie tej części w ewentualnym referendum także jest wysoce prawdopodobne. Proeuropejska postawa jej reprezentantów, opowiadających się za członkostwem (źródło nie pozwala oszacować ilu ich było w tej kategorii) ma trwałą podstawę, gdyż uzyskanie europejskich środków pomocowych jest pewne, pozostaje kwestia ich wysokości. Bez mała 30% badanych uznało, że najważniejsze jest przeforsowanie litewskiego stanowiska w sprawach spornych (pytano o okresy przejściowe i zamknięcie elektrowni w Ignalinie). Ta trzydziestoprocentowa część społeczeństwa postrzega członkostwo Litwy w UE jako korzystne pod pewnymi warunkami. To ci, którzy w rzeczywistym referendum mogą opowiedzieć się przeciwko przystąpieniu, o ile te warunki nie zostaną spełnione.

Podobnie chwiejnego poparcia członkostwu Litwy w UE mogą udzielać ci, którzy generalnie nie uważają członkostwa w UE za „rzecz dobrą dla kraju” (tzn. uważają je za „rzecz złą” lub nie potrafią odpowiedzieć). Znaczące, że choć w październiku 2001 r. tylko 41% uznało członkostwo Litwy w UE za „dobrą rzecz”, to aż 50% deklarowało, że poparłoby je w referendum. Wynika stąd, że ok. 9% obywateli Litwy politycznie opowiedziało się za członkostwem kraju w UE mimo, że nie uznają go za dobre (przy założeniu, że wszyscy ci, którzy uznali członkostwo za „dobre” głosowałoby za, czego źródło nie pozwala stwierdzić). Pozorna niespójność opinii publicznej wskazuje na warunkowe poparcie: owe 9% obywateli może się opowiadać za członkostwem, postrzegając je jako „mniejsze zło” lub uznając brak innej, „dobrej” alternatywy. Jest to kategoria respondentów potencjalnie najbardziej wrażliwych na bieżące wydarzenia polityczne, od których uzależnią oni zapewne swój głos w referendum.

Rekordowy wzrost (do 57%) poparcia dla przystąpienia Litwy do UE, zanotowany 20 stycznia 2002 r. jest – zdaniem socjologów – wynikiem zaktywizowania prointegracyjnej polityki informacyjnej mediów oraz faktu, że temat ten stał się eksponowanym wątkiem w dyskusjach politycznych. Zmniejszenie poparcia dla wstąpienia Litwy do UE, zanotowane w grudniu 2001 r., zaniepokoiło polityków i instytucje odpowiedzialne za integrację z UE (przede wszystkim Komitet Europejski przy rządzie RL). Nie bez znaczenie może też być typowy dla początku roku wzrost optymizmu w społeczeństwie i za nim idące ogólne wzmocnienie postaw pozytywnych. W tym samym okresie (17-20 stycznia 2002 r.) zanotowano kolejny spadek popularności czołowych polityków partyjnych i zaufania do najważniejszych instytucji państwowych i politycznych, np. rządu, sądów czy partii, którym nie ufało odpowiednio 41%, 45% i 76% obywateli. Zazwyczaj za takim stanem nastrojów społecznych idzie malejące poparcie dla przystąpienia do UE. Na Litwie było inaczej, co można przypisywać

motywom kompensacyjnym, wpływającym na opinię publiczną. Część społeczeństwa może uważać, że wejście do prestiżowej, międzynarodowej instytucji pomoże w rozwiązaniu problemów wewnętrznych.

Na tle malejącej popularności polityków wyjątek stanowią prezydent i premier. Obaj są konsekwentnymi zwolennikami i realizatorami polityki integracyjnej. Ich stała (a ostatnio nieco wzrastająca) popularność pośrednio wskazuje na istnienie postaw akceptacji dla członkostwa Litwy w UE w znaczącej części społeczeństwa litewskiego. Autorytety prezydenta i premiera będą wpływały potwierdzająco szczególnie na opinie tych, których poparcie dla przystąpienia Litwy do UE jest słabe lub warunkowe. Istotny jest także konsensus najważniejszych partii politycznych co do dążeń integracyjnych Litwy. Mają one stałe poparcie społeczne, mimo niskiego zaufania do partii politycznych w ogóle. W sondażu ze stycznia 2002 partie wchodzące obecnie w skład sejmu RL, wyraźnie proeuropejskie, uzyskały razem głosy ponad połowy wyborców.

Procent popierających wejście Litwy do UE właściwie nie zmalał po kontrowersjach (styczeń 2002 r.) wokół dopłat bezpośrednich dla rolników krajów kandydujących, ani pod wpływem różnicy zdań między stroną litewską a Komisją Europejską w sprawie całkowitego zamknięcia elektrowni atomowej w Ignalinie do roku 2009, czy wobec spowodowanej ustaleniami akcesyjnymi z UE konieczności zmiany Konstytucji, w celu prawnego umożliwienia nabywania ziemi przez obcokrajowców. Kwestie te mogą w bliskiej przyszłości rzutować negatywnie na poziom społecznego poparcia dla członkostwa w UE, tym bardziej, że pojawiły się w tych sprawach kontrowersje wśród polityków.

Jak we wszystkich krajach kandydujących, na Litwie typowymi zwolennikami wejścia kraju do UE są ludzie wykształceni i dobrze zarabiający, najwyżej trzydziestoletni. Poparcie wzrasta wyraźnie wraz z wykształceniem i poziomem dochodów. Zdeklarowanych przeciwników członkostwa najwięcej jest wśród osób między 40. a 50. rokiem życia (26%). To ci, którzy rozpoczęli kariery zawodowe jeszcze w okresie sowieckim, zaś przemiany społeczne i gospodarcze spowodowały często niekorzystną zmianę ich już osiągniętego statusu zawodowego i społecznego. Negatywny stosunek części czterdziestolatków do członkostwa w UE może się wiązać z koniecznością i trudnością funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej oraz rozczarowaniem doraźnymi skutkami zmian politycznych po 1990 r.

Przeciwników członkostwa najwięcej jest na wsi – 43%, ale drugie miejsce pod tym względem zajmuje Wilno, jest ich tam 21%. W małych miastach, których mieszkańcy doświadczyli negatywnej strony transformacji bardziej niż obywatele stolicy, przeciwnicy członkostwa Litwy w UE stanowią 18,7%. Zwiększony udział przeciwników członkostwa w Wilnie wynika częściowo z koncentracji tam mniejszości narodowych: Rosjan i Polaków. W porównaniu do Litwinów i Rosjan, wśród Polaków największy jest procent opowiadających się przeciwko wejściu do UE (29%) i najniższy – popierających je (40%). Tylko częściowo można takie opinie traktować jako wyraz ich postawy politycznej i pośredni przejaw niezadowolenia. Nie mniej ważne jest, że Polacy na Litwie są w stosunku do reszty społeczeństwa słabiej wykształceni i mniej zarabiają, a te dwie cechy zasadniczo wpływają na stosunek do członkostwa w UE. Niechęć do niego wśród Polaków może mieć w zbliżonym stopniu podłoże polityczne, co społeczne.

W skali całego społeczeństwa, od 1997 r. zmniejszył się procent przeciwników przystąpienia Litwy do UE. We wszystkich dotychczasowych badaniach było ich średnio 24%, zaś w lutym 2001 r. – tylko 21%. Mimo znacznych wahań w różnych okresach, przez ostatnie 5 lat *per saldo* malała w społeczeństwie litewskim proporcja przeciwnych wejściu kraju do UE.

Dane nie pozwalają na scharakteryzowanie kategorii niezdecydowanych, czyli tych, którzy nie chcą brać udziału w możliwym referendum lub nie wiedzą, jak by w nim głosowali. W ciągu ostatnich 12 miesięcy ich odsetek wahał się między 22% (w czerwcu 2001 r.) a 31% (w lutym 2002 r.), zaś przez ostatnie 5 lat było ich średnio 32%. W miarę postępowania dążeń Litwy do członkostwa i rosnącej wiedzy na temat Unii kategoria

niezdecydowanych procentowo malała. Ciągłe jednak stanowią oni od jednej czwartej do jednej trzeciej społeczeństwa. Prawdopodobnie część z nich zaktywizuje się w ewentualnym referendum, wybierając jedną z opcji, jednak do kategorii niezdecydowanych należą przede wszystkim obywatele bierni politycznie, nie zainteresowani polityką. Za takich uznało się w 1999 r. 10% badanych, głównie osoby do 20. roku życia, częściej kobiety niż mężczyźni. W 2000 r. jednak aż 42% uprawnionych nie wzięło udziału w wyborach do Sejmu RL. Wysokie wskaźniki braku zainteresowania polityką wyjaśniają istnienie licznej kategorii niezdecydowanych. Przekonanie do aktywnego poparcia członkostwa Litwy w UE tych, którzy nie interesują się polityką, może być trudniejsze niż przekonanie przeciwników. Są oni raczej zamknięci na argumenty polityczne, przeważające w dyskusji nad członkostwem, i niechętnie biorą udział w jakichkolwiek aktach politycznych. Nie mniej trudne będzie też zachęcenie ich do głosowania przeciw członkostwu.

Na wynik referendum mogą wpłynąć także głosy obywateli LR mieszkających zagranicą. Statystycy obliczają, że ok. 100 tys. mieszkańców opuściło Litwę po 1992 r. Ich większość prawdopodobnie stanowią ludzie aktywni zawodowo i wykształceni. Znaczna ich część zachowała zapewne litewskie obywatelstwo i będą oni raczej zainteresowani wejściem kraju do UE.

W 2001 r. Litwa była najbardziej pronunijnym ze wszystkich krajów bałtyckich. W październiku 2001 r. głosowanie za przystąpieniem do UE deklarowało 50% obywateli Litwy. Dla Łotwy i Estonii procent ten wynosił odpowiednio 46 i 38. Jednocześnie na Litwie tylko 20% obywateli głosowałoby przeciw, zaś na Łotwie i w Estonii odpowiednio 32% i 27%. Obecnie poziom poparcia wyrównał się, przekraczając w styczniu 2002 r. 55% we wszystkich trzech krajach.

Źródła: CBOS nr 45/2001; Applicant Countries Eurobarometer, Dec. 2001; „Lietuvos Rytas”; Vilmorus